



**INNOWACYJNA  
GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt pn. **Wyzwania zrównoważonego użytkowania terenu na przykładzie województwa śląskiego - scenariusze 2050**  
realizowany w ramach: poddziałania 1.1.1 *Projekty badawcze z wykorzystaniem metody foresight* Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

**Marek S. Szczepański**  
**Zadanie 5**

**ZJAWISKA I PROCESY DECYDUJĄCE O PRZYSZŁOŚCI TRADYCYJNYCH  
CENTRÓW MIEJSKICH I TOWARZYSZĄCYCH IM TRADYCYJNYCH USŁUG**



Katowice, kwiecień 2011

## Opis problemu

### 1 Aktualny stan zagadnienia w województwie i czynniki, które o nim zdecydowały

Celem opracowania jest wstępna identyfikacja zjawisk i procesów związanych z funkcjonowaniem trzeciego sektora gospodarczego, czyli usług w centralnych przestrzeniach miasta. Punktem wyjścia jest koncepcja trzech sektorów gospodarki opracowana przez Colina Clarka Granta i Allana G. B. Fishera. W tekście pokazano ewolucję społeczeństw od tradycyjnych do nowoczesnych i metamorfozy gospodarki w tych procesach. Empirycznym układem odniesienia są przestrzenie miejskie i metropolitalne, w tym zwłaszcza obszar Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Silesia. Metropolitalny obszar śląski znajduje się w fazie przejścia od dominacji przemysłów ekstrakcyjnych do rozszerzania się sfery usług zarówno tradycyjnych, jak i nowoczesnych, w tym E-service. Procesowi temu towarzyszą przeobrażenia klasy robotniczej w usługową, którą nazywamy nową klasą średnią. To ludzie o wysokich kompetencjach cywilizacyjnych, kreatywni, dyspozycyjni i profesjonalni.

Uprzedzając dalsze rozważania już teraz warto odwołać się do najnowszego raportu poświęconego polskim i światowym metropoliom. Wskazuje ono pośrednio na kondycję Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii Silesia<sup>1</sup>, w tym również jej ułożenie gospodarcze i cywilizacyjne wśród rodzimych ośrodków. Silesia zajmuje piąte miejsce pod względem siły metropolitalnej przygrywając z Warszawą, Krakowem, Wrocławiem i Poznaniem, utrzymuje to samo miejsce gdy bierze się pod uwagę skalę możliwości i rozmach życia, podobnie jak siłę i nowoczesność gospodarki. I wreszcie przypada jej szósta lokata jeśli chodzi o usieciwienie biznesowe i koncentrację procesów<sup>2</sup>. Nawet jeśli zastrzeżenia budzi metodologia tego rankingu, to trudno nie zauważyć, iż pozycje Silesii są nieadekwatne do rzeczywistych możliwości i aspiracji władz oraz mieszkańców.

Od kilku już wieków, a szczególnie od połowy XIX stulecia, próbowano zrozumieć fundamentalną przemianę społeczeństwa od postaci tradycyjnej do nowoczesnej oraz związane z tym procesy urbanizacji, industrializacji i rozprzestrzeniania się kapitalizmu. Ale to zwłaszcza na początku XXI wieku ludzie poczuli silną potrzebę zrozumienia zachodzących zmian społecznych, ponieważ nigdy wcześniej w dziejach ludzkości zmiany nie zachodziły tak szybko jak dzisiaj. **Kolejne fazy społecznego rozwoju – społeczeństwo tradycyjne (przedprzemysłowe), nowoczesne (przemysłowe) i ponowoczesne (poprzemysłowe)** – wyznaczano przez odwołanie do poziomu rozwoju gospodarczego. Jeden z najwcześniejszych modeli rozwoju powstał poprzez wyodrębnienie trzeciego sektora gospodarki – sektora usług, z sektora rolnictwa i przemysłu. Dominacja usług, w tym edukacyjnych charakteryzuje kraje o najwyższym dochodzie, a osiągnięcie przewagi trzeciego sektora oznacza osiągnięcie przez kraj dojrzałości pod względem rozwoju gospodarczego. W rozwoju gospodarczym uwzględniamy więc trzy kluczowe sektory: rolnictwo i przemysł wydobywczy, przemysł przetwórczy oraz usługi. Te ostatnie podzielić można na usługi o tradycyjnym jak i nowoczesnym charakterze. Usługi tradycyjne istniały od początku osiadłych cywilizacji,

<sup>1</sup> W opracowaniu posługuję się zamiennie terminami: Śląsko-Zagłębiowska Metropolia Silesia, Metropolia Silesia, Metropolia czy po prostu Silesia.

<sup>2</sup> Por. 3. Edycja pierwszego rankingu metropolitalności miast polskich. NORDEA METROX.2010. W wydawnictwie zawarta jest też nota metodologiczna.

wszak handel, usługi rzemieślnicze towarzyszyły najstarszym greckim polis i rzymskim ośrodkom miejskim. Usługi nowoczesne, czyli edukacyjne, bankowe, biznesowe, medyczne, ubezpieczeniowe, reasekuracyjne również mają odległą tradycję, choć ich prawdziwy rozkwit jest nowszej daty.

Współczesny świat w powyższy schemat wpisuje nowy sektor – usługi nowoczesne, czyli E-services, który charakteryzuje społeczeństwo informacyjne. Najważniejszy staje się w nim dostęp obywateli do wiedzy i informacji oraz umiejętność ich wykorzystania w życiu codziennym. Współcześnie najważniejszym źródłem informacji staje się Internet, stąd też poziom dostępu do niego rysuje się jako najważniejszy wskaźnik społecznego rozwoju w dobie dominacji wiedzy i informacji. Nie wdając się, w tym miejscu, w szczegółowe analizy poziomu informatyzacji Polski, musimy podkreślić, że technologie informacyjno-komunikacyjne (ICT) są coraz powszechniej dostępne i wykorzystywane w rozmaitych sferach życia. Dzieje się tak, mimo iż w światowym rankingu *Networked Readiness Index* (NRI) nasz kraj zajmuje 69 pozycję wśród 134 państw świata. Jak wynika z badań NetTrack (październik – grudzień 2009) z Internetu w Polsce korzystało 50.2% populacji. Z liczby tej 72.9% korzysta codziennie, a 17.6% kilka razy w tygodniu<sup>3</sup>. W prawie 1/3 gmin w Polsce dostęp do Internetu posiada mniej niż 30% lokali mieszkalnych. Wysoki (powyżej 50%) lub bardzo wysoki (powyżej 70%) poziom dostępu do Internetu występuje w zaledwie 19.5% gmin w Polsce. Bardzo wysoki dostęp (70%-100%) to największe miasta w Polsce i ich najbliższe okolice: Warszawa, Wrocław, Kraków, Poznań, Gdańsk czy Śląsko-Zagłębiowska Metropolia. W samym województwie śląskim 51.7% gospodarstw domowych posiada dostęp do Internetu. Odsetek osób w wieku powyżej 16 lat korzystających z Internetu wynosi 54%. W Unii Europejskiej 24.8% mieszkańców posiada stacjonarne łącze szerokopasmowe, a w Polsce 13.5%, co plasuje nas kraj w ostatniej trójce krajów UE. Natomiast dostęp do Internetu szerokopasmowego ma 58% przedsiębiorców w Polsce, podczas gdy średnia Unii to 83%. Takie wyniki są wciąż zbyt niskie i umieszczają Rzeczypospolitą na końcu rankingu krajów Unii Europejskiej jeśli chodzi o poziom informatyzacji i korzystania z Internetu przez mieszkańców<sup>4</sup>.

Działalność innowacyjna, która jest rdzeniem współczesnego rozwoju potrzebuje przestrzennej koncentracji – zrestrukturyzowanych obszarów przemysłowych, regionów uniwersyteckich, technopolii, a przede wszystkim obszarów metropolitalnych, takich choćby jak Silesia. To metropolie oferują bowiem łatwiejszy dostęp do różnorodnych podmiotów gospodarczych, uczelni, ośrodków badawczych – to idealne środowisko dla innowacyjności. Silesię charakteryzuje najwyższy poziom atrakcyjności inwestycyjnej w Polsce, a także poziom zasobów i kosztów pracy. W przeciągu ostatnich lat Śląsk zajmuje piątą pozycję pod względem aktywności wobec inwestorów. Przewodzi w tym rankingu region dolnośląski. Pod względem chłonności rynku Śląsk znajduje się na drugim miejscu po Mazowszu. Jeśli chodzi o atrakcyjność inwestycyjną podregionów dla działalności przemysłowej to podregion katowicki, rybnicki i bielski charakteryzują się najwyższą atrakcyjnością, a częstochowski przeciętną. Dla prezentowanej problematyki jako najważniejszą postrzegamy atrakcyjność usługową oraz dla działalności zaawansowanej technologicznie. W odniesieniu do atrakcyjności usługowej podregion katowicki i bielski wykazują najwyższą atrakcyjność, rybnicki wysoką, a częstochowski przeciętną. W odniesieniu do atrakcyjności inwestycyjnej podregionów dla działalności zaawansowanej technologicznie ponownie podregion katowicki

<sup>3</sup> <http://www.gospodarka.pl/50160/Internet-w-Polsce-X-XII-2009.1.39.1.html>

<sup>4</sup> <http://www.gospodarka.pl/tematy/Internet-w-Polsce>

i bielski charakteryzują się najwyższą atrakcyjnością, Rybniki wysoką, a częstochowski przeciętną. Powyższe statystyki potwierdzają więc wysoką atrakcyjność dla rozwoju regionu śląskiego, w tym dla zaawansowanych technologii. Obszary metropolitalne, w tym obszar metropolitalny Śląska, winny się charakteryzować doskonałością usług, instytucji i wyposażenia, wyjątkowością i specyfiką miejsca, a także wieloaspektowym potencjałem innowacyjnym w zakresie technicznym, ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturalnym. Ale metropolie to także wysoki poziom kapitału ludzkiego, intensywne działanie naukowo-badawcze, nagromadzenie innowacyjnych firm i instytucji publicznych. To skupisko wynalazców sieciowo powiązanych ze wszystkimi przestrzeniami metropolitalnymi świata. Do włączenia śląsko-zagłębiowskiej metropolii w tak działającą sieć światową powinni więc dążyć władze regionu.

## 2 Czego dotyczą luki w wiedzy o stanie zagadnienia w województwie? z czego wynikają?

**Podstawowe niedostatki wiedzy na temat III sektora gospodarczego i jego funkcji w dynamice rozwojowej Silesii i całego województwa śląskiego wynikają z historycznego niedocenienia roli usług w przeobrażeniach miast. Przez blisko dwieście lat eksponowano w nich przede wszystkim funkcje przemysłowe, traktując, zwłaszcza w okresie realnego socjalizmu, usługi jako element drugorzędny w industrialnym sercu kraju. Ten typ polityki i edukacji sprawił, że w pierwszym kwartale 2011 roku w III sektorze gospodarczym Metropolii Śląskiej pracowało około 65% wszystkich zatrudnionych. To wskaźnik niezły jak na warunki całego kraju, ale zupełnie nieadekwatny do potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Przypomnijmy, że podobny odsetek zatrudnienia metropolie amerykańskie, stanowiące empiryczny układ porównawczy, osiągnęły w początku lat pięćdziesiątych minionego stulecia.**

Podstawowe deficyty rozwojowe w Silesii wynikają z niedostatecznej infrastruktury, nieodpowiedniej podaży wykształconej siły roboczej i, podobnie jak w całej Polsce, z zapóźnień w rozwoju E-service, czyli sfery usług najbardziej nowoczesnych. Winny być one dopełniane usługami tradycyjnymi, wymagającymi również stosownej infrastruktury. Dystans pomiędzy E-service w Polsce i Unią Europejską obrazuje kilka poniższych, wybranych wskaźników. W roku 2009 z bankowości internetowej korzystało 21% Polaków (średnia UE 32%), pracy w sieci szukało 9% Rodaków (średnia UE 15%), internetowe wydania gazet i czasopism czytało w Polsce 18% mieszkańców (średnia UE 31%), 23% Polaków zamawiało towary i usługi przez Internet (średnia UE 37%), a 2% mieszkańców Rzeczypospolitej przeprowadziło transakcję z podmiotem z innych państw Unii<sup>5</sup>. Względnie szybko rozwija się rynek kart płatniczych i kredytowych w Polsce: w ciągu ostatnich ośmiu lat dwudziestodwukrotnie wzrosła liczba wyemitowanych kart kredytowych, czterokrotnie liczba transakcji kartowych, a pięciokrotnie ich wartość. W związku z tym zwiększyła się dwukrotnie liczba bankomatów, a liczba punktów handlowych akceptujących karty wzrosła o połowę<sup>6</sup>. W średnim tempie rozwijają się w Polsce E-service, które zajmują się przede wszystkim usługami bankowymi, a w tym rynkiem transakcji bezgotówkowych. Ponadto E-service to serwis i oprogramowanie IT, z czym wiąże się sprzedaż oprogramowania, serwis sprzętu informatycznego, naprawa komputerów, sieci, LAN, WLAN, Internet, serwisów WWW. W usługach tych ważne miejsce zajmuje również E-government, czyli elektroniczne

<sup>5</sup> <http://www.gospodarka.pl/tematy/Internet-w-Polsce>

<sup>6</sup> [http://www.pentor.pl/56460.xml?doc\\_id=11278](http://www.pentor.pl/56460.xml?doc_id=11278)

rzządzenie i zarządzanie, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Można go zdefiniować jako sposób, w jaki administracja publiczna wykorzystuje nowe technologie by udostępnić obywatelom dostosowane do ich potrzeb usługi i informacje oraz prezentowanie ich w sposób bardziej praktyczny, użyteczny i łatwiejszy w obsłudze. Ponadto E-government to odwzorowanie tradycyjnych usług oferowanych przez urzędy publiczne różnych szczebli na ich elektroniczne odpowiedniki, które zapewniają korzystanie z nich 24 godzinę na dobę, 7 dni w tygodniu<sup>7</sup>. Natomiast w rozwoju E-administracji można dostrzec pewną nierówność: gdy poziom usług dla biznesu są stosunkowo wysokie, dostępność dla zwykłych obywateli pozostaje w Polsce na niskim poziomie. Odsetek podstawowych usług publicznych dla obywateli w pełni dostępnych w sieci wynosi 27%, natomiast dla przedsiębiorców 88%, zaś odsetek Polaków korzystających z E-administracji wynosi 18%, gdy tymczasem średnia Unii Europejskiej to 30%. Odsetek polskich przedsiębiorstw korzystających z E-administracji prezentuje się już bliżej średniej unijnej (71%) i wynosi 61%<sup>8</sup>.

Powyższe dane wyraźnie wskazują dystans między krajami Unii Europejskiej a Polską w poziomie rozwoju usług nowoczesnych. Wydaje się, że właśnie w tym sektorze zapóźnienia Polski, a także regionu śląskiego i Silesii, są największe.

### 3 Hipoteza – kierunki krótkoterminowych (do 2015) i długoterminowych zmian stanu

**W krótkiej perspektywie czasowej nie nastąpią radykalne zmiany w ofercie usług tradycyjnych i nowoczesnych świadczonych przez miasta tworzące Metropolie Silesia oraz ośrodki ulokowane poza nią. Można jednak założyć, że przyśpieszeniu ulegnie transfer poza centra miast niektórych usług tradycyjnych, świadczonych przez małe firmy typu rzemieślniczego, niewielkie sklepy i instytucje usługowe. Ich miejsca zajmować będą przedstawicielstwa firm sieciowych, wygrywające konkurencję z eliminowanymi punktami usługowymi. U podstaw tego sukcesu leżą nieporównywalnie wyższe możliwości finansowe i zdolność do płacenia czynszów, najbardziej nawet wygórowanych. W pobliżu przestrzeni centralnych, na ich obrzeżach, lub ścisłych centrach powstawać będą kolejne galerie handlowe, nowe ośrodki skupienia społecznego, konkurujące ofertą z najbardziej centralnymi obszarami miast Silesii i miastami województwa. Warto może przypomnieć, że w 2010 roku Silesia City Center odwiedziło 14 milionów mieszkańców. Można przesadnie założyć, że centrami miast śląsko-zagłębiowskich stają się, lub już się stały, wielkie galerie handlowe.**

Obszary metropolitalne, w tym również Śląsko-Zagłębiowska Metropolia, stanowią przestrzeń największego ulokowania potencjału naukowego, który przejawia się liczbą sieci połączeń z ośrodkami naukowymi w kraju i poza granicami, nakładami na B+R, zatrudnieniami w sektorze naukowym i badawczym oraz liczbą publikacji naukowych. W rankingu opartym na takich kryteriach przodują centra metropolitalne Stanów Zjednoczonych Ameryki, Japonii i Zachodniej Europy. Największe, współczesne metropolie tworzą sieć miast globalnych, w której to sieci w roku 2008 Warszawa zajmowała 19 pozycję<sup>9</sup> i był to jedyny obszar metropolitalny RP ujęty w rankingu.

W Polsce również obserwujemy bardzo silną koncentrację działalności naukowo-badawczej w największych miastach, rodzimych metropoliach, gdzie występują zarówno najwyższe

<sup>7</sup> H. Krynicka, *Rozwój E-usług publicznych w Polsce*; <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34608/008.pdf>

<sup>8</sup> <http://www.gospodarka.pl/tematy/Internet-w-Polsce>

<sup>9</sup> A. Olechnicka, A. Płoszaj, *Metropolie a innowacyjność*, op.cit, s. 141.



nakłady na B+R, najwyższy stopień zatrudnienia w sferze naukowo-badawczej, jak i liczba naukowych publikacji. Uwzględniając wszystkie powyższe kryteria na pierwszym miejscu plasuje się podregion warszawski, w którym główną rolę odgrywa Warszawa, ale także inne ośrodki warszawskiego obszaru metropolitalnego. Podobna sytuacja dotyczy innych podregionów Polski – krakowsko-tarnowskiego, poznańskiego, górnośląsko-zagłębiowskiego, wrocławskiego, łódzkiego, lubelskiego, gdańskiego, gdzie działalność naukowo-badawcza skupiona jest przede wszystkim w stolicach regionów (metropoliach), ale także w większych ośrodkach współtworzących dany podregion. W regionie górnośląskim, na przykład, potencjał naukowo-badawczy to nie tylko Katowice, ale również Gliwice czy Zabrze. Równocześnie udział województwa śląskiego w nakładach na badania i rozwój oraz odnotowane zatrudnienie w tym sektorze nie są zadowalające. Wciąż wyprzedzają je regiony: gdański, mazowiecki, wrocławski, poznański czy łódzki. Jeśli chodzi o liczbę publikacji naukowych afiliowanych w danym regionie to w przypadku województwa śląskiego wyłącznie 49.6% takich publikacji powstaje w mieście centralnym (Katowice), a pozostałe w innych miastach regionu. To jedyny taki przypadek w Polsce. Zespoły badawcze z regionu warszawskiego i pozostałych siedmiu wymienionych powyżej, w tym region śląski, zapewniają 85% liczby publikacji naukowych, a także 90% zespołów uczestniczących w 6. Programie Ramowym UE<sup>10</sup>.

W związku z powyższym jest bardzo ważnym rozwój obszaru metropolitalnego śląska w kierunku zwiększania nakładów zarówno na badania i rozwój, jak i liczbę zatrudnionych w tym sektorze pracowników. Przestrzenie miejskie zawsze bowiem skupiały najwyższe technologie, adekwatne do stadium społecznego rozwoju. Dzisiaj najistotniejszy jest rozwój wiedzy i wynalazczość. Trzeba więc stworzyć centra naukowo-badawcze na wzór, **zachowując wszelkie proporcje**, chociażby Doliny Krzemowej, która jest przestrzenią konsolidującą kreatywne idee, kapitał, pracę i *surowce*. Priorytetowym surowcem jest wiedza dotycząca strategicznie ważnych obszarów zastosowań, wytwarzana przez centra innowacji, takie jak *Stanford University* (Uniwersytet Stanforda), *Kalifornia Institute of Technology – CalTech* (Kalifornijski Instytut Technologiczny), albo zespoły badań inżynierskich szkół *Massachusetts Institute of Technology – MIT* (Uniwersytet Techniczny w Massachusetts) oraz rozbudowane wokół nich sieci. Zaprezentowany powyżej wzorzec pochodzący ze Stanów Zjednoczonych Ameryki to długa perspektywa dla regionu śląskiego, ale bez takiej perspektywy nie jest możliwe zbudowanie nowoczesnych przestrzeni miejskich włączonych w światową sieć innowacyjności. Region śląski posiada wiele wyższych uczelni, których udział w rozwoju regionu i jego innowacyjności winien radykalnie wzrosnąć.

#### 4 Hipoteza przyszłych uwarunkowań zewnętrznych (regionalnych, ponadregionalnych) wyznaczających kierunki zmian

**Kluczowymi elementami rzutującymi na przeobrażenia sektora gospodarczego, w tym usługowego, Silesii i miast regionu będą: dynamika kryzysu gospodarczego w niektórych krajach Unii Europejskiej i poza nią (USA, Japonia) oraz zmiany wewnątrz kraju, w tym związane z rezultatami wyborów parlamentarnych organizowanych jesienią 2011 roku. Warto przypomnieć, że poważny kryzys gospodarczy, a nie tylko finansowy, rozpoczął się w USA na przełomie lat 2007/2008 i ogarnął swoim zasięgiem kolejne kraje: Islandię, Grecję, Portugalie. Wbrew deklaracjom rządu Polska nie pozostaje**

<sup>10</sup> A. Olechnicka, A. Płoszaj, *Metropolie a innowacyjność*, op.cit., s. 142-144.

zielona wyspą w UE, a pierwszy kwartał 2011 roku przyniósł najwyższy od lat poziom inflacji i wyraźne podwyżki cen, zwłaszcza artykułów spożywczych. Odrębnym tematem pozostaje sytuacja w bogatych w ropę naftową krajach arabskich, zwłaszcza w Libii. Wzrost cen paliwa powoduje równocześnie wzrost cen wszystkich niemal towarów i usług. Metropolia Silesia i miasta regionu również tym trendom podlegają. Zapowiadane wybory parlamentarne prawdopodobnie nie spowodują zasadniczej zmiany władzy, ale ostateczna konfiguracja koalicjantów politycznych może być odmienna od dotychczasowej. Gdyby tak się okazało całkiem możliwe stają się zmiany w polityce gospodarczej, w tym podatkowej i biurokratycznej, wobec małych i średnich firm oferujących usługi w Metropolii i miastach regionu.

Niekwestionowanym kierunkiem zmian zarówno Polski, jak i Silesii i ośrodków miejskich jest rozwój sektora usług nowoczesnych. Pomimo zauważalnego tempa zmian w dziedzinie E-service, Polskę wciąż dzieli wyraźny dystans od innych krajów europejskich pod względem poziomu informatyzacji. Stan E-usług publicznych w Polsce nie może być zadowalający. Mimo, iż 99.4% polskich instytucji korzysta z Internetu, a 89.7% posiada własną stronę internetową, strony te oferują głównie dostęp do określonych informacji, zaś pobieranie i przesyłanie drogą elektroniczną różnych formularzy<sup>11</sup> jest utrudnione lub niemożliwe. Niemniej jednak świadectwem postępu jest możliwość złożenia przez Internet zeznania podatkowego, wypełnianie formularza spisu powszechnego, dokonanie rejestracji na studia wyższe, złożenie oferty pracy. Można także dokonać wszelkich płatności. Dzisiaj coraz głośniej mówi się także o możliwości oddawania głosów przez Internet w wyborach parlamentarnych czy prezydenckich.

Polskie metropolie, ze względu na zapóźnienie cywilizacyjne i peryferyjne położenie, przez długi okres czasu pozostawały poza siecią największych metropolii globalnych. Sytuacja zaczęła się zmieniać od roku 1989, a zwłaszcza po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W efekcie globalna sieć największych miast zaczęła otwierać się na polskie miasta. Skala przepływów kapitałów, usług i ludzi wzrosła w nienotowanej wcześniej skali, a polskie lotniska notują drugi na świecie (po Chinach) procentowy wzrost liczby pasażerów. Miasta przyjmują ogromną liczbę zagranicznych turystów, a inwestycje zagraniczne trafiają do głównych centrów miejskich szerokim strumieniem<sup>12</sup>. Zmianom tym towarzyszy także zmiana w sferze kulturowej, która coraz chętniej akceptuje różnorodność zawierającą w sobie pojęcia innowacyjności i kreatywności, czyli wartości gwarantujące rozwój społeczny.

Współczesne metropolie są nie tylko centrami technologii, wiedzy, informacji i władzy, ale także migracji, która ma dwa przeciwstawne oblicza. Z jednej strony jest to napływ wysokiej klasy specjalistów, profesjonalistów i elity finansowej, która łatwo podejmuje decyzje o zmianie miejsca zamieszkania i pracy. Z drugiej, to migracja ludzi o niższych kwalifikacjach, ponieważ globalne miasta potrzebują również pracowników podejmujących mniej prestiżowe i gorzej płatne zajęcia. Polskie metropolie na przyjęcie wymienionych kategorii ludzi muszą być przygotowane. Winny stworzyć adekwatne do kwalifikacji imigrantów miejsca pracy.

Polska, a w tym region śląski, muszą wyrównywać dystanse dzielące nasz kraj od przodujących krajów Unii Europejskiej, a w szerszej perspektywie najpotężniejszych gospodarek świata. Polskie metropolie muszą podejmować wyzwania związane z włączeniem się w globalną sieć światowych metropolii. W przeciwnym razie pozostaniemy półperyferyjnym krajem świata. Musimy także pamiętać o wyrównywaniu dystansu

<sup>11</sup> H. Krynicka, *Rozwój E-usług publicznych w Polsce*, op.cit.

<sup>12</sup> P. Kubicki, *Miasto w sieci znaczeń*, op.cit., s. 156-157.

rozwojowego wewnątrz systemu regionalnego Polski. Rzeczypospolita nie będzie się wystarczająco rozwijać, jeśli dystanse między poszczególnymi regionami będą się pogłębiać.

## 5 Hipoteza przyszłego wpływu na użytkowanie terenu województwa i różne sfery życia

Przestrzeń centralna Metropolii Silesia i miast ulokowanych poza jej granicami jest dobrem cennym i rzadkim. Nie wszystkie instytucje i osoby mogą z niej korzystać, przede wszystkim z uwagi na koszty. Co więcej, centra miast, w kilku przynajmniej ośrodkach, nie istnieją, a proces ich powstawania jest powolny. Przykład stołecznego miasta Silesii, Katowic, jest tutaj wymowny i wielokrotnie komentowany. W centrach pozostaną i powiększą swój stan przestrzennego posiadania instytucje najsilniejsze, takie jak banki, reprezentacyjne biura, ośrodki biznesowe, sieciowe instytucje świadczące usługi metropolitalne, sklepy, restauracje, galerie, których właściciele stać na opłacenie czynszu. Znikać natomiast będą słabsi partnerzy gry o centralną przestrzeń miejską. Większego też tempa nabierze proces *gentryfikacji* przestrzeni centralnej. Ten socjologiczny termin, wywodzony od angielskiego terminu *gentry* (szlachta), ma dwa kluczowe znaczenia. Po pierwsze, odnosi się do procesu zajmowania przestrzeni, głównie centralnej, przez instytucje o wysokim prestiżu społecznym i/lub wysokiej sile ekonomicznej. Proces ten dowartościowuje przestrzeń, a ten typ sukcesji w miastach Silesii i najbardziej reprezentatywnych ich miejscach już się rozpoczął. Po wtóre, oznaczać może wymianę dotychczasowych mieszkańców centrów, którzy nie chcą bądź nie mogą ponosić wszelkich kosztów takiego usytuowania. Przestrzeń tę zajmować będą, po jej rewitalizacji mieszkańcy, których stać na koszty radykalnej poprawy standardu mieszkań, gotowi na ponoszenie pozytywnej i negatywnej renty centralnego ulokowania. W niektórych jednak przypadkach, pryncypalne fragmenty miast stać się mogą, lub już się stały, przestrzeniami społecznie martwymi, zwłaszcza jeśli zajęte zostaną przez instytucje funkcjonujące tylko w określonych porach (np. banki).

Przyszłością przestrzeni budującej się Śląsko-Zagłębiowskiej Metropolii jest nie tylko rozwój sfery E-service, ale i zamieszkanie tych przestrzeni przez wiele różnych kategorii mieszkańców, wśród których szczególnie istotna, z punktu widzenia rozwoju Śląska, jest i będzie rodzima klasa średnia, która nie jest jeszcze tożsama ze światową elitą metropolitalną przede wszystkim dlatego, że największe polskie miasta nie uczestniczą w pełni w sieciowym układzie globalnych metropolii. Polskiej klasie średniej, na wzór światowej elity, przypisujemy wiele cech, z których najważniejsze to: wykształcenie, sposób zarobkowania, poziom osiąganego dochodu a także styl i standard życia. Istotnym wyznacznikiem jest również zjawisko nowego indywidualizmu, samorozwoju i kreatywności. W nurt prezentowanej problematyki najjaśniej wpisuje się określony styl życia, który wraz z pozostałymi elementami tworzy całkowity obraz klasy średniej. Ten styl staje się obiektem marzeń wielu, najczęściej właśnie ze względu na to, że zawiera wszystko co jest „trendy” i jest obiektem ludzkiego pożądania. W związku z tym klasa średnia w najwyższym stopniu wpływa na rozwój różnego rodzaju instytucji, które winny zaspokajać coraz bardziej wyrafinowane potrzeby jednostek.

Wyzwania stawiane przez rodzimą klasę średnią odnoszą się nie tylko do sfery materialnej, ale coraz wyraźniej do niematerialnej. Stąd wraz z powstawaniem ekskluzywnych sklepów i centrów handlowych, oferujących produkty najznamienitszych światowych marek, Polacy



pragną uczestniczyć w światowych wydarzeniach kulturalnych, które powinny odbywać się nie tylko w Nowym Jorku czy Londynie, ale także Warszawie, Krakowie czy Katowicach. Chcą mieć dostęp i korzystać z najnowszych technologii informatycznych, kształcić siebie i dzieci na najbardziej prestiżowych uczelniach świata, wypoczywać w najbardziej luksusowych kurortach, czyli chcą uczestniczyć w uniwersalistycznym świecie kompetencji i bogactwa, który tworzy światowa elita metropolitalna. Ta kategoria Polaków najszybciej rezygnuje z uczestnictwa w świecie, który jeszcze kilka lat temu wyznaczał poziom i standard życia społeczeństw. Myślimy tutaj o wielkich centrach handlowych („świątyniach konsumpcji”), w których miliony Polaków realizują nie tylko zakupy, ale też spędzają czas wolny. Dzisiaj „świątynie konsumpcji” nie tylko zróżnicowały się wewnątrz, ale dostrzegamy również rodzącą się wśród polskiej klasy średniej potrzebę małych, wyjątkowych w swojej ofercie handlowej i atmosferze sklepów, restauracji i klubów, gdzie można kupić pojedynczy produkt, zjeść wykwintne danie albo posłuchać niszowej muzyki. To kierunek przeciwny do widocznej macdonaldyzacji.

Metropolie, obok spełniania tradycyjnych funkcji metropolitalnych, stały się węzłami połączeń sieci. Największe metropolie współczesnego świata to centra decyzyjne i kontrolne – stąd rozprzestrzeniają się wszelkie innowacje i tutaj skupiają się sieci największych, ponadnarodowych firm. Tutaj wytwarzana jest wiedza i skupia się przepływ informacji. Tutaj koncentrują się zaawansowane usługi – usługi wyższej klasy. Ta koncentracja wysoko rozwiniętych usług wymagająca władzy i kwalifikacji została skupiona w kilku miastach świata, takich jak Nowy Jork, Tokio, Londyn. W Polsce są to przede wszystkim Warszawa, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Poznań, Wrocław czy Kraków. Następuje łączenie zaawansowanych usług i rynków w globalną sieć, która nie konstytuuje trwałej hierarchii tworzących ją metropolii, ale wymaga ciągłej konkurencji. Są to sieci produkcji i zarządzania, które oferują możliwości podnoszenia sytuacji osobistej poprzez zmianę pozycji społecznej. Współczesne metropolie to nie skupienie kapitału, ale przetwarzanie i zarządzanie informacjami. To miejsca koncentracji sił ekonomicznych i władzy oraz centra podejmowania decyzji dotyczących globalnej ekonomii<sup>13</sup>.

W długiej historii rozwoju przestrzeni miejskiej ważniejszym pozostawał problem lokalizacji w granicach miasta różnego rodzaju usług, które wpływały na charakter miast i poziom życia ich mieszkańców. Dzisiaj nowoczesne usługi i kreatywne jednostki zajmują centra światowych metropolii, które są definiowane jako dobro cenne i rzadkie. Centrum metropolitalne bowiem jest naznaczone podwójnym stygmatem, czyli jako najdroższa przestrzeń miasta w sensie ekonomicznym – najdroższe mieszkania, powierzchnie biurowe i handlowe, a także jako przestrzeń związana z prestiżem i społecznym statusem. Do pracy i zamieszkania w centrum metropolii i miast regionu aspiruje wielu mieszkańców, ale dostęp do tych dóbr jest limitowany. Centrum miasta to przestrzeń zamożności, kompetencji, a nade wszystko prestiżu, lub, a *contrario*, co także się zdarza, obszar zaniedbania i niedoinwestowania czy wręcz degradacji. Tradycyjne usługi przestają wypełniać centrum miasta, ustępując miejsca usługom nowoczesnym, świadczonym bezpośrednio lub sieciowo. A przeobrażenia sfery ekonomicznej przestrzeni metropolitalnych wpływają na zmianę struktury mieszkańców i miejską architekturę.

<sup>13</sup> S. Sassen, *A New Geography and Marginality*: <http://www.people.cornell.edu>